

TURYSTYKA A PROBLEMATYKA WOLI (studium filozoficzno-aksjologiczne)

Nie trzeba dowodzić jak doniosłą rolę spełnia w ludzkim życiu wola. We wszystkich jego przejawach, od zwykłej codzienności, wychowania, edukacji i przyszłej profesji począwszy, poprzez kwestie światopoglądu i kultu religijnego, nauki i sztuki, a skończywszy na rozrywce, aktywności sportowej i turystyce oraz tysiącu innych spraw, problematyka woli należy do zagadnień zasadniczych. Wola wszak jest władzą wykonawczą naszej osobowości. Jest nie tylko zdolnością świadomego i celowego działania, ale także inicjatorką wszelkiej aktywności psychicznej człowieka i jej realizacji. Jeżeli bowiem procesy poznawcze otwierają przed nami otaczający nas świat idei, ludzi i rzeczy, a procesy emocjonalne określają nasz osobisty stosunek do nich, zaś procesy motywacyjne tworzą określone syntezy wyobrazeniowe, to procesy wolicjonalne urzeczywistniają je.

Tak więc, ponieważ wola jest czynnikiem kierującym osobowość i elementem konstytutywnym zwłaszcza procesów motywacyjno-decyzyjnych człowieka, celowe wydaje się poruszenie kwestii kwalifikacji woli, mających związek z aspektem aksjologicznym ludzkiego postępowania. Chodzi zwłaszcza o takie zagadnienia, jak kwestia woli wolnej i niewolnej, woli dobrej i złej oraz woli silnej i słabej.

Wola wolna

W świetle współczesnej psychologii, wolna wola to „zdolność człowieka do wolnego wyboru wśród pojawiających się w nim chęci, jak również wolność wyboru wśród posiadanych sposobów realizowania wybranej chęci”¹

Konieczność unikania skrajności

Omawiając istotę wolności woli, należy jednak unikać wszelkich skrajności, a więc z jednej strony woluntarystycznego determinizmu, traktującego

¹ M. Grzywak-Kaczyńska, *Psychologia dla każdego*, PAX, Warszawa 1975, s. 161.

człowieka jako istotę podległą ślepej grze sił wewnętrznych i zewnętrznych, wykluczającego wszelką odpowiedzialność², jak również z drugiej strony woluntarystycznego indeterminizmu, traktującego człowieka jako istotę abstrakcyjnie wolną, czyli w pełni autonomiczną i niezależną od wszelkiego porządku przyrodzonego i nadprzyrodzonego oraz ładu moralnego wewnętrznego i zewnętrznego, dysponującą niczym nie skrepowaną i nieograniczoną wprost możliwością działania, czyli absolutnie wolną wolą, podejmującą decyzje według własnych chęci i niechęci lub fantazji, co by również wyłączało jej odpowiedzialność³.

Woluntaryzm, ale jaki?

Istotą wolności woli jest bez wątpienia woluntaryzm, lecz woluntaryzm autodeterministyczny, polegający na zdolności człowieka do własnego, autonomicznego i osobistego, świadomego i swobodnego wyboru między różnymi motywami (pragnieniami czy obawami) oraz różnymi możliwymi działaniami⁴. Nie można jednak woluntarystycznego autodeterminizmu, zatem wolnej woli w sensie ontologicznym, ujmować abstrakcyjnie w oderwaniu od całej struktury psychosomatycznej człowieka oraz otaczającej go rzeczywistości ideowej, przyrodniczej i społecznej. Człowiek wszak nie jest „samotną wyspą”, lecz istotą powiązaną różnymi związkami zależności z otaczającym go światem⁵. Dlatego ów woluntaryzm autodeterministyczny czy woluntarystyczny autodeterminizm musi być autodeterminizmem nie tylko świadomym i celowym, ale także odpowiedzialnym, zatem w całym słowa tego znaczeniu sensownym. W tym znaczeniu przyrodzona wolność woli musi być, jak stwierdza K. Buchała, „wolnością sensownej autodeterminacji”⁶, tj. autodeterminacją ku dobru. Tak pojęta wolność woli, jako wolność sensownej, czyli słusznej i rozumnej, nachylonej autodeterminacji ku dobru, jest podstawą odpowiedzialności (i winy) moralnej i prawnej człowieka, ponieważ jest wolnością wyboru zachowania pozytywnego, tj. zachowania innego niż zachowanie niemoralne lub przestępcze⁷

² Por. K. Buchała, *Prawo karne materialne*, PWN, Warszawa 1980, s. 327.

³ Jeśliby prawdą było, że człowiek obdarzony został przez Boga absolutną i niczym nie skrepowaną wolnością, a zatem absolutną wolnością woli, to dlaczego Bóg ukarał, jak podaje *Pismo Święte*, wypędzeniem z Edenu pierwszych ludzi, którzy wybrali nie dobro, lecz zło? Oznacza to, że wolności woli nie można rozpatrywać w oderwaniu od fizycznych i moralnych uwarunkowań egzystencji i posłannictwa człowieka.

⁴ Znakomitą ilustracją tak pojętej wolności woli jest tzw. „układ rozdroża” Por. T. Bilikiewicz, *Psychiatria kliniczna*, PZWL, Warszawa 1973, s. 146.

⁵ Człowiek na samotnej wyspie nie musiałby się liczyć z konwenansami środowiska ludzkiego, bo by go tam nie było, ale musiałby się liczyć z surowym rygoryzmem praw natury oraz własnymi potrzebami i konsekwencjami swych czynów.

⁶ K. Buchała, dz. cyt., s. 327

⁷ Por. Tamże, s. 327

Istota autodeterminizmu sensownego

Wnikając jeszcze głębiej w istotę wolności woli, a zwłaszcza wolności jako sensownej autodeterminacji, czyli autodeterminacji rozumnej, nakierowanej na dobro, trzeba stwierdzić, że tego rodzaju wolność woli zakłada: po pierwsze, świadomość dobra, po drugie, zdolność sterowania swym zachowaniem w świecie zewnętrznym i po trzecie, zdolność wyboru moralnie i społecznie sensownego i adekwatnego, tj. zgodnego z wartościami wewnętrznymi i normami obowiązującymi na zewnątrz⁸.

Tego rodzaju zdolność wyboru i działania zdobywa się dzięki doskonaleniu w procesach życia osobistego i społecznego wrodzonych i nabytych właściwości moralnych oraz funkcjonujących mechanizmów kontrolnych. Dzięki tym zdolnościom człowiek ma gatunkową (naturalną) wolność sensownej, rozumnej i odpowiedzialnej, autodeterminacji w świecie przyrody oraz stosunków społecznych, tj. takiego wyboru celów i środków ich realizacji, które są zgodne z ich moralną i społeczną klasyfikacją.

Zakres wolności woli zależy z jednej strony od poziomu wewnętrznej integracji osobowości, a z drugiej, od stopnia rozumienia sensu swego istnienia oraz swego miejsca w czasie i przestrzeni, jak również konieczności i nieuchronności zjawisk występujących w świecie fizycznym i moralnym.

Wola dobra

Nie można rozpatrywać woli jako sensownej, rozumnej i odpowiedzialnej autodeterminacji oraz jako wolności wyboru działania ze zbioru działań możliwych, w oderwaniu nie tylko od rzeczywistości przyrodniczej i społecznej, ale także zwłaszcza od rzeczywistości etyczno-moralnej.

Kryterium dobra i zła

Wola dobra, to wola nastawiona na realizację wzorców ideowo, moralnie, prawnie i społecznie dobrych, czyli pozytywnych. Z kolei wola zła, to wola nastawiona na realizację wzorców ideowo, moralnie, prawnie i społecznie złych, czyli negatywnych. Jedynym kryterium dobrej woli jest jej stosunek do ideałów dobra moralnego, fizycznego, przyrodniczego i społecznego, a szczególnie wyrażonego w prawach moralnych i fizycznych, zwłaszcza w aspektach stosunku do dobra najwyższego (*summum bonum*). Wola dobra jest wola

⁸ Por. Tamże, s. 327. W kwestii wolności wyboru wypowiada się interesująco M. Grzywak-Kaczyńska: „Jednostka ludzka ma niewątpliwie wolność wyboru między różnymi chęciami, które jej intelekt naświetla, między zwalczającymi się chęciami instynktownymi a rozwojowymi, a o ostatecznym wyborze decyduje cała jej osobowość tak czy inaczej zorganizowana (...). Człowiek skłania się do tej chęci, która najbardziej odpowiada jego ogólnemu nastawieniu intelektualnemu i emocjonalnemu, jego upodobaniom, jego nabytym formom zachowania się, jednym słowem, całokształtowi jego „ja”, dz. cyt., s. 162.

ideowo, moralnie lub prawnie nienaganną, a wola zła jest wolą ideowo, moralnie lub prawnie naganną. Chodzi tutaj w istocie rzeczy o nienaganność lub naganność woli w ujęciu dynamicznym jako procesu motywacyjno-decyzyjnego z punktu widzenia wartości ideowych, moralnych lub prawnych.

Problematyka winy

Z problematyką wolności woli jako wolności i prawa wyboru oraz auto-determinacji sensownej, jak również problematyką dobrej i złej woli, czyli ideowo i moralnie pozytywnej kwalifikacji procesu motywacyjno-decyzyjnego, łączy się ściśle kwestia winy. Ale co to jest wina? W świetle przytoczonych analiz dotyczących istoty woli, należy przyjąć, że „wina jest to zarzucalność (wadliwość) procesu tworzenia decyzji woli określonego zachowania się”⁹. Owa wadliwość (zarzucalność czy naganność) woli nie ogranicza się wyłącznie do końcowego aktu procesu motywacyjno-decyzyjnego, jakim jest decyzja jako szczytowy akt woli, lecz obejmuje cały proces motywacyjno-decyzyjny, przy równoczesnym założeniu naturalnej (rodzajowej) możliwości zachowania wymagań moralno-społecznych, tj. rozumienia znaczenia czynu i możliwości pokierowania swoim postępowaniem¹⁰. Naganność ta polega na tym, że człowiek nie musi, i nie powinien, postępować niezgodnie z wymaganiami norm moralnych lub prawnych¹¹, że wobec tego powinien podejmować decyzje zgodne z nimi.

Postacie winy

Karnistyczno-prawna naganność woli może wystąpić w postaci: po pierwsze, winy umyślnej, czyli zamiaru naruszenia norm (*dolus malus*, czyli zły zamiar) lub po drugie, winy nieumyślnej, posiadającej dwie odmiany, a mianowicie: bądź to formę lekkomyślności (gdy podmiot nie chce naruszenia norm, lecz choć przewiduje możliwość ich naruszenia, bezpodstawnie przypuszcza, że

⁹ K. Buchała, dz. cyt., s. 321. Nauka prawa karnego wypracowała wiele teorii winy. Por. s. 322–327, które rzucają światło również na istotę naganności woli, czyli winy, w dziedzinie moralności, tj. w wymiarze etycznym.

¹⁰ Por. Tamże, s. 331.

¹¹ Por. W. Wolter, *Prawo karne*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947, s. 264. „Aby przyjąć wolę jednostki, nie wymaga się udowodnienia jej indywidualnej wolności decyzji woli w konkretnej sytuacji. Tę wolność zakłada się na podstawie wiedzy o człowieku i społecznego doświadczenia (...). Przyjmuje się także, że jednostka dorosła ma w warunkach życia społecznego zdolność nabycia tego stopnia socjalizacji, który umożliwia odpowiednią ocenę własnego zachowania oraz preferencji uznanego systemu wartości. Zdolność sensownego samookreślenia i społecznie adekwatnego wyboru zachowania jest więc, pewnym normatywem społecznym, odpowiadającym typowi społecznemu człowieka, w myśl którego zakłada się, że ktoś inny, znajdując się na miejscu sprawcy, byłby w tych okolicznościach, wykorzystując władze umysłowe i zdolności sensownego samookreślenia, zachował się inaczej” Por. K. Buchała, dz. cyt., s. 328.

tego uniknie), bądź też niedbalstwa (gdy podmiot nie przewiduje naruszenia norm, choć może i powinien to przewidzieć). Wydaje się, że analogicznie do ujęć jurydycznych można, i chyba należy, mówić o naganności woli w sferze moralności, a tym samym o moralnej winie umyślnej i moralnej winie nieumyślnej, występującej w postaci lekkomyślności lub niedbalstwa, zwłaszcza, że moralne oceny powinności sięgają najgłębszych pokładów ludzkiej osobowości, gdzie rodzą się motywy i podejmowane są decyzje.

Wola silna

Wolę jako zdolność do przeżywania i realizowania różnych motywów, tj. pragnień, czyli chęci i obaw, czyli niechęci, jak również dążeń, zamiarów, potrzeb, zadań i powinności można rozpatrywać nie tylko z punktu widzenia jej autonomii oraz moralnych wyborów, ale także jej siły i stopnia wewnętrznej integracji.

Siła motywacji

Silna wola polega na silnej i dobrze wewnętrznie zintegrowanej osobowości oraz silnych oraz dobrze uświadomionych i zespolonych pragnieniach i dążeniach, chęciach i niechęciach, tj. motywach przewodnich¹². Słaba wola polega na braku tej wewnętrznej integracji i słabych motywach. O sile lub słabości woli w dużym stopniu decyduje nie tyle siła lub słabość samej woli, chociaż jest to kwestia niebagatelna, ile raczej siła lub słabość motywacji w całokształcie procesów motywacyjno-decyzyjnych, a więc napięcia emocjonalno-motywacyjnego, wartości gratyfikacyjnej i prawdopodobieństwa jej osiągnięcia. Jedne motywy przemawiają silniej lub słabiej do takiej czy innej kategorii ludzkich osobowości, inne motywy odwrotnie. Jest to kwestia osobnicza. Proces motywacyjny uzależniony jest wszak od szeregu uwarunkowań psychosomatycznych i kulturowych, personalistycznych i społecznych, osobistej pracy nad sobą i wychowania. Niemniej jednak siła motywów (siła motywacyjna) wpływa pozytywnie na siłę woli.

Procesy dezintegracji pozytywnej

„Zintegrowana osobowość może być tylko na najniższym i najwyższym poziomie”¹³. Integracja osobowości na najniższym poziomie następuje wówczas, gdy prymitywna i popędowa psychika nie ulega koniecznemu dla duchowego rozwoju „rozbićiu”, czyli pozytywnej dezintegracji, powodując, że silne popędy, nie osłabione czy nie opanowane przez wyższe piętra psychiki, stanowią dużą i władczą siłę¹⁴. Integracja na najwyższym poziomie następuje

¹² Por. M. Grzywak-Kaczyńska, dz. cyt., s. 164.

¹³ Por. Tamże, s. 164.

wówczas, gdy dokonuje się, drogą wewnętrznych konfliktów, cierpień, doświadczeń i wyrzeczeń, a także wiedzy, wychowania i osobistej pracy nad sobą oraz odrodzeniowych tchnień Ducha Świętego, sublimacją sił psychicznych i postaw uczuciowo-dążeńowych w stosunku do wartości ogólnoludzkich i ideowych oraz wynikających stąd norm moralnych¹⁵. Jest to zjawisko niezwykle pozytywne, o które trzeba świadomie, celowo i odpowiedzialnie zabiegać¹⁶.

Zakończenie

Reasumując, należy raz jeszcze podkreślić, że wola jest władzą kierowniczą i wykonawczą osobowości. W jej procesach wyraża się cała osobowość ludzka, jej motywy i postawy ideowe. Wola decyduje o wartości człowieka. Przedstawia olbrzymie znaczenie w czynnościach ludzkich, tj. działaniach świadomych i celowych. Wolę należy kształcić w aspektach wolności, dobra i siły. „Wola jest centralną cechą osobowości, pisze M. Grzywak-Kaczyńska, ujawnia się poprzez całą tak czy inaczej zorganizowaną osobowość, a przede wszystkim poprzez całokształt hierarchicznie uporządkowanych postaw uczuciowo-dążeńowych. Od tej hierarchizacji uczuć i dążeń zależy nie tylko jej wartość społeczna (dobra czy zła wola), ale także jej siła czy słabość”¹⁷. Ważną rolę odgrywa tutaj system wyznawanych wartości moralnych i wzorce wewnętrzne, czyli tzw. ideowa orientacja człowieka.

„Znaczenie woli, stwierdza T. Bilikiewicz, ujawnia się najlepiej przy działaniach, które wymagają pokonywania przeszkód, czy to zewnętrznych, czy wewnętrznych. W przypadkach tych zmuszeni jesteśmy dokonywać wyboru między sprzecznymi pobudzeniami. Kłójące się z sobą pobudki mogą być różnych kategorii, albo uczuciowej, albo rozumowej. Wśród nich może chodzić o starcie się pobudek z zakresu uczuciowości niższej z pobudkami uczuciowości wyższej. Pobudki rozumowe i pobudki uczuciowe wyższe stanowią zazwyczaj hamulce wobec impulsów niższych”¹⁸.

Z punktu widzenia etycznego, szczególnej zatem trosce powinny podlegać pobudki (motywy) rozumowe i uczuciowości najwyższej, intelektualizowanej i intencjonalnej. Do dyspozycji woli pozostaje cała potęga jaźni ze wszystkimi jej atrybutami samoświadomości, samokontroli i samoregulacji oraz samorealizacji, a wreszcie consciencji (współwiedzy), czyli sumienia, jak również najznakomitsze wzorce wyznawców Boga i wielkich osobowo-

¹⁴ Por. Tamże, s. 164.

¹⁵ Por. Tamże, s. 164.

¹⁶ Por. K. Dąbrowski, *Zdrowie psychiczne*, PWN, Warszawa 1981.

¹⁷ M. Grzywak-Kaczyńska, dz. cyt., s. 165.

¹⁸ T. Bilikiewicz, dz. cyt., s.147.

ści na przestrzeni wszystkich czasów, zwłaszcza zaś życie, słowa i czyny Chrystusa-Zbawcy.

Przeprowadzone studium filozoficzno-aksjologiczne może okazać się przydatne w korzystaniu z olbrzymiego bogactwa kulturowego, a zwłaszcza poznawczego, emocjonalnego i kształceniowego, dostarczanego przez współczesną turystykę. W szczególności w dziedzinie dokonywania możliwie najlepszych wyborów.